

POSTANOWIENIE

Dnia 3 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie **L. A.**

skazanego z art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 3 lutego 2021 r., w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 4 lutego 2020 r., sygn. akt II Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S.

z dnia 22 października 2019 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. zwolnić skazanego z kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

L. A. został oskarżony o to, że:

1. W dniu 15 kwietnia 2019 r. około godziny 10:30 w S., w budynku Sądu Okręgowego przy ul. (...), naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji T. K., podczas pełnienia przez niego obowiązków służbowych w ten sposób, że odepchnął go i uderzył dłonią w klatkę piersiową, tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k.
2. W dniu 15 kwietnia 2019 r. około godziny 10:30 w S., w budynku Sądu Okręgowego przy ul. (...), znieważył funkcjonariuszy Policji: T. K. i T. S., podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, kierując do nich słowa powszechnie uznane za obelżywe, tj. o czyn z art. 226

§ 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 22 października 2019 r., sygn. akt II K (...) Sąd Rejonowy w S. uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia i za to na mocy art. 222 § 1 k.k. skazał go na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. Nadto uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia i za to na mocy art. 226 § 1 k.k. skazał go na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. Na mocy art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 85a k.k., art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonego w pkt I i II jednostkowe kary pozbawienia wolności połączył i jako karę łączą orzekł karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 4 lutego 2020 r., sygn. akt II AKa (...) utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od tego orzeczenia wniósł obrońca skazanego, który zarzucił rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegające na obrazie przepisów:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte rozpoznanie sprawy w granicach wyznaczonych w środgu odwoławczym, bowiem z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie wynika, ażeby wszystkie zarzuty apelacyjne były przedmiotem rozważań Sądu - niezwykle pobieżna analiza wiarygodności zeznań pokrzywdzonych T. K. i T. S. w kontekście ich obawy przed odpowiedzialnością dyscyplinarną jako funkcjonariuszy Policji, ponadto powierzchowna analiza zeznań świadków R. O., D. O. oraz S. S. i jedynie wskazanie, iż zarzuty wskazane przez obrońcę w apelacji stanowią „bezprzedmiotową polemikę z prawidłowo ustalonym stanem faktycznym i prawnym”;
2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez nienależyte rozpoznanie przez Sąd odwoławczy zarzutu ewidentnego naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przez Sąd I instancji, co doprowadziło w konsekwencji do zaaprobowania całkowicie dowolnej oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, tj. zeznań

pokrzywdzonych T. K. i T. S. — pozostających w całkowitej sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego, niepopartych innymi wiarygodnymi dowodami;

3. art. 433 § 1 k.p.k. poprzez nierzetelne ustosunkowanie się przez Sąd II instancji do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji, a mianowicie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych oraz zarzutu dowolnej oceny materiału dowodowego poprzez zaniechanie wskazania przyczyn, dla których Sąd uznał za wiarygodne dowody, na podstawie których Sąd I instancji oparł swoje ustalenia stanu faktycznego - tymczasem granice kontroli odwoławczej winny być wytyczone przez granice środka odwoławczego, a nie przez dowolną decyzję Sądu w tym zakresie,
4. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez brak powzięcia przez Sąd II instancji wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego L. A., w sytuacji gdy pełna analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, prowadzi bezpośrednio do wniosku, iż takie wątpliwości Sąd powinien był powziąć, a co więcej uznać, iż nie ma możliwości ich usunięcia (skoro brak zapisu uderzenia funkcjonariusza Policji przez oskarżonego na kamerze monitoringu w SO w S. nie został uznany przez Sąd za ewidentnie wskazujący na brak zdarzenia), albowiem materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwalał nawet na uprawdopodobnienie, iż naruszył on nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji T. K.;
- e. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 4 k.p.k. poprzez zaakceptowanie przez Sąd odwoławczy wyroku Sądu I instancji, który został wydany w drodze pominięcia istotnych dowodów ujawnionych w toku rozprawy głównej - a mianowicie wyjaśnień oskarżonego i zapisu z monitoringu.

W oparciu o tak przedstawione zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sadu I instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w S. do ponownego rozpoznania.

Jednocześnie na mocy art. 532 § 1 k.p.k. skarżący wniósł o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w S. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym uzasadniającym jej oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Lektura skargi kasacyjnej prowadzi nieodparcie do wniosku, że obrońca - ignorując rzeczywistą treść uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego - dąży *de facto* do ponowienia kontroli odwoławczej na zasadach ogólnych.

Rozważania dotyczące przedstawionych w kasacji zarzutów trzeba rozpocząć od przypomnienia, że o "rażącym naruszeniu prawa" w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. wolno mówić tylko wtedy, gdy doszło do poważnej obrazy prawa, a więc odgrywającej przy rozstrzyganiu sprawy znaczącą rolę. To jednak dla uznania kasacji za zasadną nie jest wystarczające, bowiem należy jeszcze wykazać, że owo rażące naruszenie prawa mogło wywrzeć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Wbrew wywodom skarżącego Sąd Okręgowy odniósł się do wszystkich zarzutów apelacyjnych w tym do zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., a zaprezentowane tam stanowisko zasługuje na pełną akceptację. Co więcej, w kasacji nie przedstawiono w nim takich argumentów, które podważyłyby wprost twierdzenia Sądu *ad quem*. W zdecydowanej większości jest to powielenie wcześniejszych wywodów prezentowanych w zwykłym środku odwoławczym, a nie jest rolą Sądu Najwyższego dublowanie wcześniejszej, przeprowadzonej już przez Sąd drugiej instancji kontroli apelacyjnej.

Słusznie Sąd Okręgowy uznał, że dokonana przez Sąd *meriti* ocena dowodów jest bardzo dokładna i pozostaje pod ochroną przewidzianą treścią art. 7 k.p.k. Co więcej, nie poprzestając na tym w dalszych wywodach (s. 5 - 6 uzasadnienia SO) uwypuklił te argumenty, które przemawiają przeciwko zarzutom sformułowanym we wniesionej przez obrońcę apelacji. Naruszeniu więc ze strony tego Sądu przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. nie może być skutecznie zarzucone.

Sąd odwoławczy zgodnie z wymogami art. 433 § 2 k.p.k. w sposób wyczerpujący i rzetelny rozpoznał wszystkie stawiane w apelacjach zarzuty, czyniąc tym samym zadość regulacji art. 457 § 3 k.p.k. Zasadnym wydaje się przypomnienie, iż o obrazie przepisu art. 433 § 2 k.p.k. można mówić wtedy, gdy sąd w ogóle nie rozważy wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, zaś o naruszeniu art. 457 § 3 k.p.k. - gdy w uzasadnieniu wyroku nie zostanie zawarta argumentacja odnośnie do określonego potraktowania zarzutów i wniosków apelacji, a więc wtedy, gdy sąd uznając zarzuty apelacji za zasadne lub niezasadne, nie wyjaśni swojego stanowiska, ewentualnie przedstawiona argumentacja będzie zawierała braki. Odnosząc się do stawianych w tym zakresie przez skarżącego wszystkich zarzutów uznać należy je za chybione. Sąd odwoławczy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dokonał wszechstronnej i prawidłowej oceny rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, w tym w sposób wyczerpujący odniósł się do zarzutów podniesionych przez obrońcę oskarżonego we wniesionej apelacji. Dokonując obszernych rozważań dotyczących analizy zeznań świadków – funkcjonariuszy Policji, Sąd Okręgowy wskazał, że nie były one jedynymi dowodami w sprawie. W tym kontekście wskazano, że dowody te uzupełniały m. in. opinia sądowo – lekarska, zapis monitoringu w budynku Sądu Okręgowego, a także zeznania przybyłych na miejsce ratowników medycznych (s. 5 -6 uzasadnienia SO).

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, iż kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień – i to rażących – w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2017 r., III KK 265/17, baza orzeczeń Supremus).

Z tych powodów nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniesionej kasacji, Sąd Najwyższy orzekł o jej oddaleniu, w formule kwalifikowanej - jako oczywiście bezzasadnej.

Zaistniały ponadto podstawy do zwolnienia skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Wobec uznania kasacji za oczywiście bezzasadną, bezprzedmiotowe okazało się rozpoznanie wniosku w trybie art. 532 § 1 k.p.k. o wstrzymanie wykonania orzeczenia.